

TOMASZ KNOTHE

KAPITAŁ ZAGRANICZNY W ROZWOJU ROSYJSKIEGO
KAPITALIZMU MONOPOLISTYCZNEGO.
DYSKUSJE W HISTORIOGRAFII RADZIECKIEJ

Zapoczątkowane w latach dwudziestych i kontynuowane po dzień dzisiejszy w Związku Radzieckim dyskusje na temat ostatnich dekad w rozwoju kapitalizmu w okresie bezpośrednio poprzedzającym rewolucję 1917 r. nie wywołały takiego oddźwięku w literaturze światowej, jak spór narodników z marksistami, i pozostają wyraźnie w cieniu tamtej „wielkiej debaty”¹. Tymczasem odżywające co pewien czas z nową siłą polemiki zawierają wiele interesujących elementów teoretycznych, a obserwowana ewolucja poglądów jest nader zajmująca nie tylko z punktu widzenia sensu stricto naukowego.

W analizach sytuacji gospodarczo-społecznej Rosji carskiej autorzy radzieccy nawiązywali bezpośrednio do koncepcji marksistowskich imperializmu, a jeżeli chodzi o okres poststalinowski, do interpretacji leninowskiej. Z tego punktu widzenia ich prace są unikalną w takim zakresie próbą wykorzystania tych koncepcji w badaniach szczegółowych. Odmienność rezultatów badawczych, stale otwarty charakter kontrowersji, pomimo jednorodnej w istocie metodologii, nie powinny wywoływać zdziwienia, zważywszy specyficzne cechy studiowanych procesów. Relacje pomiędzy ogólnymi prawidłowościami a rzeczywistością zdają się w wypadku Rosji nosić szczególnie złożony charakter. Są nieraz tak trudne do uchwycenia, że prowokują niemal do postawienia pytania

¹ Dodajmy, że nie tylko ta dyskusja. Pisząc o badaniach w Związku Radzieckim w dziedzinie historii gospodarczej W. Kula podkreśla, że: „odznaczały się śmiałością i pionierstwem w tej epoce bez precedensu”, a „dorobek badawczy, a zwłaszcza edytorski szkoły Pokrowskiego jest osiągnięciem zdumiewającym, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę krótkość czasu i trudne warunki, w jakich żył wówczas Związek Radziecki”, lecz: „Wszystkie te badania jednak niestety ani nie oddziaływały na rozwój nauki za granicą, ani też nie znalazły kontynuacji w samym Związku Radzieckim, przerwane represjami politycznymi i ograniczeniami swobody badań naukowych w latach trzydziestych”. W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 39, 41, 42.

o ich istnienie w ogóle. Zmuszają do zastanowienia nad uniwersalizmem też głoszonych w doktrynie marksistowskiej. Poruszenie i wątpliwości, jakie wywołało zwycięstwo Rewolucji Październikowej i jej następstwa wśród teoretyków marksizmu w całej Europie, w tym również wśród samych przywódców tej rewolucji, są szeroko znane i tylko potwierdzają pogląd o wielce skomplikowanym procesie adaptacji teorii marksistowskiej do tego przełomowego w XX w. wydarzenia. Dodajmy procesowi dalekiego od zakończenia, czego dowodem są jakże często spotykane we współczesnych tekstach z kręgu literatury marksistowskiej lamente, że rewolucja socjalistyczna zwyciężyła po raz pierwszy w dziejach nie w tym miejscu, gdzie powinna.

Od samego początku uczestnicy dyskusji o charakterze przekształceń kapitalizmu rosyjskiego w ostatnich latach rządów caratu zdawali sobie sprawę, że wkraczają na obszary drażliwe politycznie, a jednocześnie o wielkiej doniosłości, dotyczące bezpośrednio kwestii tzw. uwarunkowań obiektywnych Rewolucji Październikowej. Jeden z pierwszych jej uczestników nie bez racji określał kwestię imperializmu jako „ganku, otwierającego wejście do domu”², do zrozumienia historii tej rewolucji. Ta okoliczność zaciążyła szczególnie silnie na debatach w latach dwudziestych i trzydziestych, przenicowała do głębi ich przebieg elementami bieżącej polityki, wciągnęła polemistów, nieraz wbrew ich woli, w ostrą walkę wewnątrzpartyjną, w istocie zadecydowała o ostatecznych rezultatach dyskusji, a także o osobistych losach niektórych uczestników.

W latach dwudziestych i trzydziestych w dorobku teoretycznym najwyraźniej uwidaczniał się wpływ prac Mikołaja Bucharina, Rudolfa Hilferdinga, Włodzimierza Lenina i Lwa Trockiego. Wydaje się, że największą rolę w kształtowaniu poglądów na imperializm wśród pierwszego pokolenia ekonomistów i historyków radzieckich odegrała książka Hilferdinga, opublikowana w języku rosyjskim po raz pierwszy już w 1912 r. i później (do 1930 r.) wielokrotnie wznawiana³.

² Sformułowanie Michała Pokrowskiego przytoczone przez Arkadiusza Sidorowa (*Istoričeskie priedposytki Wielikoj Oktiabrskoj socjalistycznej riewolucyi*, Moskwa 1967, s. 20).

³ O wpływie Hilferdinga na radziecką naukę historyczną w latach dwudziestych pisze K. N. Tarnowski, *Sowietskaja istoriografija rossijskogo impierializma i woprosy pieriodizacii istorii sowietskoi istoričeskoj nauki (1917—1936)*, „Istorija SSSR”, 1960, nr 3; Sidorow, uczestnik dyskusji lat dwudziestych, podkreślając znaczenie książki Hilferdinga przytacza charakterystyczną ocenę Pokrowskiego, który mówił o pracy Lenina jako „niezwykle istotnym, twórczym wkładzie do formuły Hilferdinga”. Sidorow, podobnie jak Tarnowski, podstawową słabość teoretyczną dyskusji lat dwudziestych upatruje w mało krytycznym podejściu do tez Hilferdinga. Patrz A. L. Sidorow, *W. I. Lenin o russkom wojenno-fieodalnom impierializmie (O sodieržanii tiermina „wojenno-fieodalnyj impierializm”)*, [w:] *Ob osobiennościach impierializma w Rossii*, Moskwa 1963, s. 15.

W sposób oczywisty na pierwsze dyskusje rzutował skromny stan badań szczegółowych. W tej sytuacji duże znaczenie miało opublikowanie w początkach lat dwudziestych prac wybitnego statystyka rosyjskiego P. V. Ol'a, którego wyliczenia wielkości inwestycji zagranicznych w Rosji po dzień dzisiejszy stanowią podstawę wszelkich rozważań na ten temat⁴.

Była też wspomniana dyskusja kontynuacją w nowych warunkach starych sporów jeszcze sprzed rewolucji, kiedy to obecność obcego kapitału w życiu gospodarczym Rosji wywoływała różne opinie, w tym również wielce krytyczne. W opublikowanej w 1882 r. książce *Losy kapitalizmu w Rosji* Wasyl Woroncowa nie pominął i tego tematu pisząc: „Zaiste, osobliwe są losy kapitalizmu rosyjskiego: nosimy się z nim jak z jajkiem, staramy się, żeby rosyjski przedsiębiorca za pomocą rosyjskich kapitałów i robotników ratował Rosję od konieczności zwracania się o każdą rzecz za granicę, ale trudy nasze tyle nam przynoszą, że mnożymy u siebie obcych kapitalistów”. I konkludował: „cokolwiek da nam napływ cudzoziemców, nie będzie to z pożytkiem dla rosyjskiego kapitalizmu”⁵.

Niepokój Woroncowa podzielali również niektórzy przedstawiciele burżuazji rosyjskiej i sfer dworskich. Polityka rządu przyciągania kapitałów obcych miała wielu wpływowych przeciwników⁶. Jeden z jej głównych propagatorów, Sergiusz Witte, musiał dokładać starań, by przełamać ich opór i wykazać, że nie istnieje sprzeczność pomiędzy postulatem stworzenia przemysłu narodowego a polityką przychylności dla

⁴ P. W. Ol', *Inostrannyje kapitally w Rossii*, Pietrograd 1922, oraz jego *Inostrannyje kapitally w narodnom choziajstwie dowojennoj Rossii*, Leningrad 1925. Obydwie prace były napisane jeszcze przed rewolucją, lecz autor — polityczny przeciwnik Wittego — obawiał się konsekwencji ich publikacji. Czynione są często zastrzeżenia, że przypuszczalnie z uwagi na wielce krytyczny stosunek autora do polityki rządu carskiego wobec kapitału zagranicznego jego wyliczenia mogą być zawyżone. Według danych Ol'a w 1890 r. od 1/4 do 1/3 wszystkich inwestycji rosyjskich towarzystw akcyjnych było pochodzenia zagranicznego. Do 1890 r. cudzoziemcy zainwestowali łącznie około 214,7 mln rubli w przedsiębiorstwach rosyjskich. W 1895 r. suma ta wzrosła do 280,1 mln rubli, a w 1900 r. do 911 mln rubli, co stanowiło prawie połowę inwestycji wszystkich towarzystw akcyjnych. W tym czasie w Rosji działało 269 firm obcych, przy czym oprócz dwunastu wszystkie były założone w latach dziewięćdziesiątych. Po przerwie wywołanej kryzysem lat 1900—1906 nastąpił dalszy napływ kapitału zagranicznego. W latach 1906—1914 wartość inwestycji obcych została podwojona i w momencie wybuchu wojny wynosiła 2 miliardy rubli.

⁵ Cyt. za: *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego*, t. II, Warszawa 1965, s. 425, 426.

⁶ Szerzej na ten temat patrz J. B. Sołowjow, *Protiworieczija w prawiaszczim lagiere Rossii po woprosam ob inostrannykh kapitalach w gody pierwszego promyselnogo podjoma*, [w:] *Iz istorii impierializma w Rossii*, Moskwa—Leningrad 1959, oraz B. W. Anan'icz, *Rossija i miedzunarodnyj kapital 1897—1914*, Leningrad 1970, rozdz. I.

kapitału zagranicznego. Stąd ton jego wypowiedzi bywał niekiedy ostry i dramatyczny. W sprawozdaniu dla cara w 1899 r. Witte nie zawahał się wysunąć tezy, że „stosunki Rosji z Europą Zachodnią są takie same jak stosunki krajów kolonialnych z ich metropoliami”. Trzeba było nie-mało odwagi, by postawić taką diagnozę. Acz jednocześnie jej autor prezentował optymizm i wiarę w możliwości swojej ojczyzny. Rosja, pisał, „ma prawo i potęgę, by nie chcieć wiecznie płacić haracz państwowemu gospodarczo bardziej rozwiniętym”, może zmienić swój status z kolonialnego w niezależny i godny wielkiego mocarstwa. Pomoc inwestorów zachodnich będzie jednakże niezbędna. Według Wittego, stosowany w przeszłości przez rząd rosyjski protekcjonizm nie przyniósł oczekiwanych rezultatów i zawiódł pokładane w nim nadzieje. Nie zdołano rozwiązać „fatalnego dylematu” — szybkiego uprzemysłowienia przy skrajnym niedostatku rodzimych kapitałów. Jedyne kapitały zagraniczne, twierdził Witte, będą mogły zneutralizować negatywne skutki protekcjonizmu, grożące „zrujnowaniem kraju”. Inwestycje zagraniczne Witte przyrównywał do nasion, które szybko „zrodzą kapitały narodowe” i później „niepostrzeżenie rozpląną się” wśród nich⁷.

Miały więc inwestycje zagraniczne spełnić funkcję pierwszego impulsu, pchnięcia wprawiającego w ruch rodzimą działalność inwestycyjną, która po osiągnięciu odpowiedniego poziomu wchłonie z kolei kapitały obce i w ten sposób usunie niebezpieczeństwo zależności.

W rok później Witte uspokajał cara przykładami z historii Stanów Zjednoczonych i innych krajów, którym z pomocą importu kapitałów udało się stworzyć własny przemysł. Starał się również dowieść, że „cudze oszczędności” (tak czasami nazywał kapitał zagraniczny) nie osłabiają narodowego charakteru przemysłu rosyjskiego, ponieważ Rosja jako państwo dzięki „ogromnej sile i potędze” będzie zawsze zdolna „asymilować” wszystko, co obce⁸. Ten ostatni „teologiczny” argument wysuwali także inni zwolennicy otwarcia Rosji dla kapitału zagranicznego⁹.

Wśród intelektualnych źródeł dyskusji lat dwudziestych i trzydziestych ważne miejsce zajmowały poglądy Michała Pokrowskiego, „ojca” historiografii radzieckiej¹⁰. Pomiędzy głównymi polemistami przeważali jego uczniowie. Sam Pokrowski bardziej patronował dyskusji, rzadziej

⁷ Cyt. za: Sołowjow, *op. cit.*, s. 385—386.

⁸ *Wsiepoddanniejszij dokład S. J. Witte „O położeniu naszej promyszlennosti”*. *Fiewral 1900 g.*, „Istorik-marksist”, 1935, nr 2—3. Omówienie wypowiedzi Wittego patrz T. H. von Laue, *A Secret Memorandum of Sergei Witte on the Industrialization of Imperial Russia*, „Journal of Modern History”, XXVI, March 1954.

⁹ Patrz np. B. F. Brandt, *Inostrannyje kapitawy. Ich wlijanije na ekonomičeskoje razwitiije strany*, t. I, St. Pietierburg 1898.

¹⁰ Szerzej na temat działalności organizatorskiej i naukowej Pokrowskiego patrz O. D. Sokołow, *M. N. Pokrowski i sowietskaja istoričeszkaja nauka*, Moskwa 1970, oraz M. Je. Najdienow, *M. N. Pokrowski i jego miasto w sowietskij istoriografii*, „Istorija SSSR”, 1962, nr 3.

zabierając w niej głos i do końca podkreślając wstępny charakter wysuwanych hipotez, choć wyraźnie sympatyzował z niektórymi z nich. W swoich pracach, zwłaszcza wcześniejszych, w sposób typowy dla marksistów jego pokolenia używał pojęcia imperializm nie zawsze konsekwentnie w dwóch znanych znaczeniach. Wyraźnie pod wpływem Hilferdinga wymieniał jako główne cechy imperializmu: „Po pierwsze, wysokie opłaty celne, które czynią obszar danego kraju własnością monopolistyczną miejscowego przemysłu niezależnie od stopnia jego syndykalizacji. Po drugie, dążenie do przesunięcia granic celnych możliwie najdalej, do zamknięcia w tych granicach możliwie jak największego obszaru”¹¹.

W powyższej definicji Pokrowski wyraźnie dążył do pogodzenia tradycyjnego rozumienia pojęcia imperializm (= ekspansjonizm) z nowymi ujęciami (= nowy etap, stadium w rozwoju kapitalizmu). Założenie, że obie cechy występują „niezależnie od stopnia syndykalizacji”, pozwalało na podobny kompromis, a jednocześnie na śledzenie tego, co jak się wydaje, interesowało Pokrowskiego najbardziej, a mianowicie, w jaki sposób imperializm jako polityka ekspansji był uwarunkowany przez imperializm jako nowe stadium w rozwoju kapitalizmu. W istocie było to uaktualnienie starego podziału na czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, przy zachowaniu prymatu tych ostatnich.

Drugą, może nawet bardziej istotną, konsekwencją powyższej definicji było przyjęcie w charakterze punktu wyjściowego analizy dojrzałości stosunków kapitalistycznych w danym kraju. Pokrowski nie rozpatrywał imperializmu jako systemu gospodarki światowej, raczej dążył do stwierdzenia, czy określony kraj wszedł w stadium imperializmu, czyli czy jego warunki wewnętrzne powodowały występowanie wymienionych w definicji dwóch cech podstawowych. Stąd w konkretnych badaniach za najbardziej istotne uważał ustalenie, czy o ekspansji państwa kapitalistycznego decyduje kapitał handlowy czy przemysłowy wraz z bankowym. Łączna dominacja kapitału przemysłowego i banków, czyli kapitału finansowego, miała wskazywać na istnienie imperializmu.

Niewątpliwie największą trudność sprawiało Pokrowskiemu ukazać specyfiki imperializmu rosyjskiego w zestawieniu z ogólnymi schematami. W pracach Hilferdinga, Lenina i innych teoretyków marksistowskich imperialistycznymi określano kraje kapitalizmu rozwiniętego, które osiągnęły dojrzałość i na tej podstawie wykształciły nowe formy kapitalistycznego sposobu produkcji. O krajach zacofanych wspomniane koncepcje mówiły głównie w kontekście walki konkurencyjnej imperializmów o podział świata. Nie rozważano natomiast możliwości prze-

¹¹ M. N. Pokrowski, *Oczerki po istorii riewolucyionnogo dwizenija w Ros-sii XIX i XX wieka*, Moskwa 1924, s. 118—119.

noszenia struktur imperialistycznych z zewnątrz, choć doceniano wpływ stymulujący ekspansji imperialistycznej na rozwój stosunków kapitalistycznych w krajach zacofanych.

Pokrowski miał świadomość odrębności doświadczeń rosyjskich i raczej tym, a nie faktem rzekomego „niezrozumienia do końca” teorii leninowskiej należy tłumaczyć wątpliwości wyrażane w jego pracach¹². I tak, według Pokrowskiego, Mikołaj II był władcą imperialistycznym, lecz jednocześnie reprezentantem interesów kapitału handlowego. Dopiero objęcie urzędu przez Sergiusza Wittego znamionowało zwycięstwo kapitału przemysłowego nad handlowym, acz bardziej w polityce wewnętrznej niż w zagranicznej. W sprawach ekspansji w dalszym ciągu „kierunek imperializmu rosyjskiego był określany interesami rosyjskiego kapitału handlowego”¹³ do tego stopnia, że Pokrowski jedną z przyczyn wybuchu I wojny światowej widział w rosyjskiej „krucjacie przeciwko niemieckim cłom zbożowym”¹⁴.

Wszakże, zdaniem Pokrowskiego, elementy „nowego” imperializmu występowały w polityce zagranicznej caratu, zwłaszcza wobec Dalekiego Wschodu. Napotykały jednak stale opór i przeciwdziałanie „dzikiego” imperializmu handlowego i feudalnego. Jak silny był ów „nowy” imperializm, Pokrowski nie był pewien. Świadczą o tym samokrytyczne uwagi o wcześniejszych własnych wypowiedziach zbytnio uwypuklających, jak twierdził, awanturnictwo caratu w rozpętanu wojny japońsko-rosyjskiej, albowiem: „nie ulega wątpliwości, że imperializm rosyjski był znacznie starszy, niż nam się wydawało. Nie wyrósł jak grzyb po deszczu przed 1914 rokiem”¹⁵. W jednej z prac wspomina także o zapoczątkowaniu w XX w. procesu zrastania się „nowego” imperializmu ze starym, który za Leninem określał jako „militarno-feudalny”¹⁶.

Tezę Pokrowskiego, że w polityce zagranicznej Rosji tendencje ekspansjonistyczne były pobudzane głównie przez przedstawicieli kapitału handlowego podzielał w tym okresie wybitny historyk dyplomacji rosyjskiej Eugeniusz Tarle. W swojej najbardziej chyba znanej pracy stwierdzał, że: „w Rosji nie kapitał przemysłowy, lecz właśnie kapitał handlowy mógł popychać rząd do ekspansji, mógł wzbudzać tendencje zaborcze wówczas jeszcze, kiedy przemysł rosyjski był bardzo słabo rozwinięty. Przemysłowcy zaczęli wywierać wpływ na zaborcze tendencje

¹² Zarzut, który jest często stawiany przez współczesnych autorów radzieckich. Patrz np. K. N. Tarnowski, *Sowietskaja istoriografija rossijskogo impierializma*, Moskwa 1964, s. 11.

¹³ Pokrowski, *Oczerki...*, s. 129.

¹⁴ M. N. Pokrowski, *Winowniki wojny*, [w:] *Impierialistyczna wojna. Sbornik statiej 1915—1927*, Moskwa 1928, s. 54.

¹⁵ Pokrowski, *Oczerki...*, s. 117.

¹⁶ M. N. Pokrowski, 1905. *Dokład na Krasnoj Priesnie 21 nojabria 1925*, Moskwa 1925, s. 7.

dopiero w ostatnich dziesięciu latach przed wybuchem wojny [I światowej — T.K.], natomiast kapitał handlowy stanowił w Rosji odwieczną siłę polityczną”. I dalej: „w sprawie cieśnin, w sprawie rosyjsko-niemieckich układów, w sprawie Persji czy Chin rosyjski kapitał handlowy i motywy bezpośredniej ekspansji terytorialnej o wiele wcześniej i o wiele energiczniej, niż to mógł czynić kapitał przemysłowy, sprzyjały wzrostowi tendencji imperialistycznych w rosyjskiej polityce zagranicznej ostatnich dziesięcioleci przed pierwszą wojną światową”¹⁷.

Podkreślenie dominującej roli kapitału handlowego wynikało u Pokrowskiego z jego ogólnej wizji historii Rosji. W rozwoju Rosji wyróżniał on trzy wielkie epoki: wspólnoty pierwotnej, gospodarki naturalnej i gospodarki kapitalistycznej. Tę ostatnią dzielił na dwa podokresy: dłuższy, panowania kapitału handlowego, i krótszy, począwszy od pierwszych lat XX w., dominacji kapitału przemysłowego¹⁸. Związki pomiędzy systemem politycznym i podstawą gospodarczą były opisywane przez Pokrowskiego jako proste, niemal bezpośrednie relacje. Carat charakteryzował jako wyraziciela interesów kapitału handlowego, wręcz jako kapitał handlowy odziany w szaty monarsze. W wykładach z 1923 r. stwierdzał na przykład, że: „Kapitał handlowy był rzeczywistym carem, który stał za koronowaną zjawą, lub jak wolicie, za koronowanym manekinem. Był rzeczywistą siłą kierującą, która stworzyła zarówno imperium rosyjskie, jak i prawo pańszczyźniane”¹⁹. W tekstach późniejszych można spotkać się ze sformułowaniami traktującymi samodzierżawie jako „aparat” burżuazji nie tylko handlowej, lecz także przemysłowej²⁰.

Pokrowski solidaryzował się z opinią Lenina, że sytuacja w Rosji od końca XIX w. charakteryzowała się z jednej strony ogromnym zacofaniem rolnictwa, a z drugiej strony relatywnie dojrzałymi formami rozwoju przemysłowego. To drugie zjawisko Pokrowski tłumaczył wpływem czynnika zewnętrznego. Jego zdaniem, uprzemysłowienie w Rosji następowało w konsekwencji oddziaływania ekspansji kapitału zagranic-

¹⁷ E. Tarle, *Dzieje Europy, 1871—1919*, wyd. 2, Warszawa 1961, s. 16. Praca ta była opublikowana po raz pierwszy w 1927 r. W odróżnieniu od Pokrowskiego Tarle silnie akcentował znaczenie „cech psychologicznych” caratu, przypisując rosyjskiej władzy państwowej ograniczoną samodzielność czy autonomię od warunków społeczno-gospodarczych. W ocenie Tarlego np. cała „słowiańska polityka” caratu w XIX w., a także wojna japońsko-rosyjska „nie miały jakichkolwiek motywów ekonomicznych”. Patrz Je. Tarle, *Giermanskaja orientacyja i P. N. Durnowo w 1914 g* (1922), [w:] Je. Tarle, *Soczinienija*, t. II, Moskwa 1961, s. 503.

¹⁸ M. N. Pokrowski, *Oczerk istorii russkoj kultury*, Moskwa 1917, s. 36—37.

¹⁹ M. N. Pokrowski, *Izbrannyje proizwiedienija*, t. IV, Moskwa 1967, s. 298.

²⁰ M. N. Pokrowski, *Otkuda wziętaś wnieklassowaja teorija razwitija russkogo samodierżawija*, [w:] *Istoriczeskaja nauka i bor’ba klassow*, Moskwa—Leningrad 1933, s. 181.

cznego. Nie był to więc proces autonomiczny, zrodzony siłami wewnętrznymi. W napisanej w 1914 r. pracy Pokrowski dowodził, że w rezultacie proletaryzacji chłopstwa po reformie uwłaszczeniowej 1861 r. w Rosji powstała ogromna rezerwowa armia pracy, która została następnie „wykorzystana nie tyle przez kapitał rosyjski, co przez kapitał zagraniczny. Podbój Rosji przez kapitał europejski (głównie francusko-belgijski) był jednym z najbardziej doniosłych wydarzeń w historii »współczesnego« kapitalizmu w Rosji. Bez kapitału zagranicznego nie byłoby istniejącego obecnie przemysłu rosyjskiego”²¹.

Myśl tę podjął i rozwinął Mikołaj Wanag w opublikowanej w 1925 r. pracy, której głównym wątkiem była teza o „nienarodowym” charakterze kapitału finansowego w Rosji²². Książka Wanaga zapoczątkowała trwającą kilka następnych lat dyskusję. Jej uczestnicy, w odróżnieniu od Pokrowskiego, posługiwali się pojęciem imperializmu już tylko jako definiującego odrębne stadium kapitalizmu. Na plan pierwszy wysunięto pytanie o charakter rozwoju kapitalizmu rosyjskiego ostatnich dwóch—trzech dziesięcioleci, przy czym za najbardziej istotny aspekt tej problematyki uznano kwestię, czy Rosja przechodząc proces uprzemysłowienia była tworzącym się nowym centrum kapitalizmu światowego, czy może zachodzące w tym kraju burzliwe przemiany w strukturze gospodarczej to zaledwie konsekwencja lub pochodna oddziaływania głównych ośrodków kapitalizmu ówczesnego świata. Interesowano się więc, w jakim stopniu rozwój kapitalizmu w Rosji był samodzielny i jaką rolę w tym rozwoju odgrywał kapitał zagraniczny.

Według Wanaga momentem decydującym o przejściu kapitalizmu rosyjskiego w nowe stadium (imperializmu) była depresja gospodarcza po rewolucji 1905 r., ujawniająca w sposób jaskrawy zacofanie kapitalizmu rosyjskiego, wyrażające się między innymi w słabości rynku kapitałów, co w konsekwencji spowodowało, że: „W okresie zastoju rosyjski przemysł ciężki nie mógł uzyskać niezbędnych kredytów w petersburskich instytucjach finansowych. Banki rosyjskie nie były w stanie ich udzielić. To stało się przyczyną zapoczątkowania po rewolucji reorganizacji finansowej, która rozpoczęła proces łączenia przemysłu rosyjskiego z zachodnioeuropejskim kapitałem bankowym. Ten ostatni pobudzany łatwymi zyskami z operacji akcjami rosyjskimi i perspektywą monopolizacji przemysłu ciężkiego z chęcią zajął się rosyjską metalurgią i przemysłem wydobywczym. Równoległe z reorganizacją finansową przemysłu europejski kapitał bankowy zawładnął bankami rosyjskimi w celu umocnienia swych związków z przemysłem. Po opanowaniu

²¹ Cyt. za *Ekonomiczeskoje razwitiije Rossii. Epocha promyszlennogo kapitala*, wyd. 4, Moskwa—Leningrad 1928.

²² N. N. Wanag, *Finansowyj kapitał w Rossii nakanunie mirowoj wojny. Opyt istoriko-ekonomiczeskogo issledowanija sistemi finansowego kapitala w Rossii*, Moskwa 1925.

banków (w momencie wybuchu wojny europejski kapitał rozporządzał 3/4 całości rosyjskiego systemu bankowego), banki europejskie z łatwością podporządkowały sobie wszystkie gałęzie przemysłu ciężkiego w Rosji. W ten sposób system rosyjskiego kapitalizmu monopolistycznego nie był systemem wyodrębnionym, lecz zaledwie ogniwem w łańcuchu bardziej rozwiniętych systemów monopolistycznych Europy Zachodniej”²³.

Ten stan powodował, zdaniem Wanaga, istotne implikacje natury politycznej, ponieważ w procesie centralizacji kapitału bankowego w Rosji powstały potężne ugrupowania monopolistyczne, wśród których wyodrębniły się zaciekle rywalizujące ze sobą dwie główne grupy: rosyjsko-francuska i rosyjsko-niemiecka. W przededniu I wojny światowej wyraźną przewagę uzyskała grupa rosyjsko-francuska i w rezultacie ważniejsze syndykaty rosyjskie przekształciły się w organy bankierów francuskich. Banki niemieckie kontrolowały relatywnie niewielką część przemysłu. Wanag sugerował, że sympatie polityczne Rosji i decyzja opowiedzenia się po stronie Ententy były konsekwencją zależności ekonomicznej²⁴.

Postawienie w centrum analizy powiązań banków z przemysłem wynikało z dochowania przez Wanaga wierności ogólnym schematom teoretycznym. Do tych schematów wprowadzał on jednakże elementy, które miały odzwierciedlać specyfikę rosyjską. I tak, nawiązując do tezy Pokrowskiego o dominacji kapitału handlowego, Wanag podkreślał, że ta okoliczność wpływała na szczególny charakter form działalności rosyjskich syndykatów i trustów. Rosyjski kapitał monopolistyczny rozwijał się w zacofanym otoczeniu, był więc zbyt słaby, by pokonać liczne przeszkody stawiane przez przedstawicieli kapitału handlowego „zażarcie broniących zamierających form ekonomicznych”, tworzył zatem osobliwe twory organizacyjne, takie jak: „zjednoczenia zakładów-gigantów przez jedno konsorcjum finansowe, decydujące o ich ogólnym finansowaniu, a nawet o produkcji i dystrybucji. Wspomniane zjednoczenia były zmuszone do unikania pretensji do miana trustów i regulacji prawnej w charakterze trustów. W rzeczywistości spełniały funkcje trustów i były nie uznanymi de iure, lecz istniejącymi de facto trustami”²⁵.

Podobna sytuacja, a także okoliczność, że monopole w Rosji były

²³ Tamże, s. 151.

²⁴ Tamże, s. 229.

²⁵ Tamże, s. 111. Interesujące, jak niewielu autorów wówczas i później zwróciło uwagę na znamieny fakt, że znaczna część rosyjskich zrzeszeń monopolistycznych była nielegalna z punktu widzenia ustawodawstwa rosyjskiego, co nie musiało prowadzić do działań represyjnych ze strony państwa, lecz z pewnością posiadało wielorakie konsekwencje. W literaturze polskiej dostrzegł ten problem L. Bazyłow (*Dzieje Rosji, 1901—1917*, Warszawa 1970, s. 434).

wprowadzane niejako odgórnie przez kapitał bankowy, a więc w istocie przez kapitał zagraniczny, który opanował rosyjski system finansowy, powodowały, że „porównywanie rozgałęzionej sieci trustów i syndykatów Niemiec czy Stanów Zjednoczonych z siecią tychże w Rosji nie ma oczywiście sensu”²⁶.

Tezy Wanaga uzupełniał dodatkową argumentacją S. L. Ronin²⁷, który analizując proces centralizacji banków rosyjskich podkreślał aktywność kapitału zagranicznego. Według Ronina udział obcych grup finansowych w rosyjskim systemie bankowym był motywowany potrzebą koordynacji działań przez ich rosyjskie filie. Walka konkurencyjna działających w Rosji zagranicznych grup finansowych zmuszała niejako każdą z nich, by kontrolowane zakłady przemysłowe nie pozostawały w tyle za innymi. Tak więc działalność tych zakładów stanowiła element rywalizacji zagranicznych ugrupowań finansowych.

Szczególną rolę przypisywał Ronin „ukrytej formie” centralizacji banków rosyjskich, która polegała na jednoczeniu coraz większej ilości banków rosyjskich wokół zagranicznych grup finansowych. Mechanizm tego rodzaju centralizacji był prosty, ponieważ „jeżeli dwa banki rosyjskie przyłączały się do jednego z ugrupowań zagranicznych, wówczas w sposób naturalny powstawała pomiędzy nimi wspólnota interesów. Czym ściślejsze były powiązania działających w Rosji zagranicznych ugrupowań finansowych, tym bardziej scentralizowany stawał się rosyjski system bankowy i tym większa liczba banków popadała w zależność od jednego zagranicznego centrum finansowego”²⁸.

Analogiczne stanowisko zajmował M. B. Golman, który w ślad za Wanagiem i Roninem wysunął na plan pierwszy dominację kapitału zagranicznego w procesie przechodzenia kapitalizmu rosyjskiego w stadium imperializmu. Niektóre z konkluzji Golmana szły dalej, twierdził bowiem, że kapitał zagraniczny dążył do przekształcenia Rosji w swoje gospodarcze zaplecze i rynek zbytu dla towarów europejskich. Pisał także o „filijnym” pochodzeniu imperializmu rosyjskiego, a położenie Rosji w systemie europejskich mocarstw imperialistycznych określał jako półkolonialne²⁹.

Lew Kricman, dzielący tezy Wanaga i Ronina, dokonał syntezy ich poglądów w następujących słowach: „Nie istniało nic takiego jak

²⁶ Wanaga, *Finansowyj kapitał...*, s. 110.

²⁷ S. L. Ronin, *Inostrannyj kapitał i russkije banki. K woprosu o finansowom kapitale w Rossii*, Moskwa 1926.

²⁸ Obszerne fragmenty książki Ronina są włączone do zbioru tekstów *Ekonomiczeskoje razwitiije Rossii. Epocha finansowogo kapitala*, s. 174—175.

²⁹ Por. M. B. Golman, *Russkij imperializm. Oczerk rozwitija monopolistycznego kapitalizma w Rossii*, Leningrad 1927, s. 395—400. Wcześniej o Rosji jako półkolonii mocarstw europejskich pisał I. I. Litwinow, *Ekonomiczeskije priedposylki Oktiabr'skoj riewolucyi*, Moskwa 1924.

system rosyjskiego kapitału finansowego. Zrastanie się monopoli bankowych i przemysłowych w Rosji było zasadniczo procesem łączenia jednego kapitału zagranicznego z innym. Tak więc nie powstawał rosyjski system kapitału finansowego, lecz następowało rozszerzenie sfery eksploatacji zagranicznego kapitału finansowego na Rosję ... W rezultacie na terytorium rosyjskim działały części trzech potężnych systemów kapitału finansowego — francuskiego, niemieckiego i angielskiego, zamiast rosyjskiego systemu kapitału finansowego”³⁰.

Kricman negował także zasadność stosowania do sytuacji w Rosji ogólnej tezy Lenina o zbliżeniu lub zrastaniu się aparatu państwowego z monopolami kapitalistycznymi. Argumentował, że tego rodzaju proces „zakłada jednakową istotę społeczną uczestników”, w Rosji natomiast w najlepszym wypadku mogło dojść do jednostronnego podporządkowania aparatu państwowego monopolom kapitalistycznym, kontrolowanym przez kapitał zagraniczny³¹.

Przedstawione tezy znalazły odzwierciedlenie w pracach dotyczących polityki zagranicznej. Pod ich właśnie wpływem zasadniczo zmienił zdanie Pokrowski co do udziału Rosji w I wojnie światowej i zaczął głosić, że imperium rosyjskie zostało wciągnięte do tej wojny przez sojuszników, że imperializm rosyjski odgrywał „drugorzędną, a może nawet trzeciorzędną rolę w rozpętaniu wojny”, ponieważ ogólnie rosyjska polityka zagraniczna utraciła samodzielność i stanowiła odbicie „interesów silniejszych mocarstw imperialistycznych”³². W innym tekście Pokrowski stwierdzał nawet: „W istocie nie istniał rosyjski imperializm narodowy. W istocie imperializm rosyjski był imperializmem anglo-francuskim, korzystającym z sił i środków rosyjskich i działającym na terytorium Rosji. Takie jest ... ostatnie słowo naszej nauki w tej kwestii”³³.

Wanaga, Ronina, Golmana, Kricmana i innych zwolenników tezy o zależnym charakterze kapitalizmu rosyjskiego określano w dyskusjach mianem „denacjonalistów”. Ich oponentów nazywano natomiast „nacjonalistami”. Do tych drugich zaliczano między innymi I. F. Gindina, Arkadego Sidorowa, W. L. Granowskiego, W. W. Rejhardta i Piotra Lasz-

³⁰ W. L. Kricman we wstępie do pracy Ronina, *op. cit.*, s. V.

³¹ Tamże.

³² M. N. Pokrowski, *Russkije dokumenty impierialistycznej wojny*, [w:] *Impierialistyczna wojna*, Moskwa 1934, s. 334, 325. Na temat ewolucji poglądów Pokrowskiego wobec przyczyn I wojny światowej patrz N. P. Rutkiewicz, *Pokrowskij o wozniknowienii mirowoj wojny*, „Istorik-marksist”, 1938, nr 3. Podobną myśl wypowiadał Zajonczkowski, który uważał, że po 1905 r. polityka zagraniczna Rosji utraciła wszelką samodzielność, a dyplomacja carska „szła ślepo za swoimi sojusznikami” służąc „interesom politycznym kapitału anglo-francuskiego”. Patrz M. N. Zajonczkowski, *Podgotowka Rossii k mirowoj wojnie w miezdunarodnom odnoszenii*, Leningrad 1926, rozdz. V.

³³ M. N. Pokrowski, *Oktiabr'skaja riewolucyja. Sbornik statiej 1917—1927*, Moskwa 1929, s. 62.

czenie. Różnice pomiędzy tymi grupami autorów dotyczyły głównie roli kapitału zagranicznego, choć nawet w tej zapalnej kwestii wypowiedziane opinie nie zawsze były radykalnie odmienne. W wielu innych sprawach, często istotnych, granice podziału przebiegały inaczej. Stąd przyjętą powszechnie w historiografii radzieckiej wspomnianą klasyfikację należy uznać za umowną, nie oddającą wszystkich niuansów toczących się wówczas debat.

I tak na przykład polemizujący ze sobą autorzy Wanag i Granowski w sposób analogiczny naświetlali genezę kapitału finansowego w Rosji. Granowski podkreślał, że „w powstaniu kapitału finansowego w Rosji kapitał zagraniczny miał znaczenie decydujące”. Z tego powodu w momencie narodzin rosyjski kapitał finansowy „był w znacznym stopniu częścią składową systemu kapitału finansowego Francji, Belgii i Niemiec”³⁴. Wyjaśniając, w jaki sposób zachodził proces kształtowania się rosyjskiego kapitału finansowego, Granowski pisał między innymi: „Rozwój kapitalizmu w krajach zachodnioeuropejskich osiągnął w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych taki poziom, że banki rozporządzały wielkością kapitału pieniężnego tych krajów. Dlatego też wkłady kapitałów zagranicznych w przemysł rosyjski już w latach dziewięćdziesiątych przechodziły głównie przez banki zagraniczne. Kapitały francuskie i belgijskie, które przeważały w Rosji, korzystały wyłącznie z tej formy. Nastąpiło swoiste zlanie zagranicznego kapitału bankowego z rosyjskim kapitałem przemysłowym”³⁵. Według Granowskiego wspomniany proces został zakończony w 1905 r. Odmienne niż Wanag twierdził on, że „okres tworzenia systemu kapitału finansowego w Rosji przypada na lata 1895—1904, a nie na lata 1906—1910”, a nawet był zdania, że już w końcu lat dziewięćdziesiątych „kapitał finansowy w Rosji był w sensie formy ostatecznie ukształtowany”³⁶.

Niektóre punkty zbieżne z analizą Wanaga schodziły jednakże na plan dalszy w obliczu ogólnego podejścia Granowskiego do roli kapitału zagranicznego. Autor ten przywiązywał duże znaczenie do zróżnicowania pomiędzy kapitałem pożyczkowym i inwestycjami bezpośrednimi. Stąd skłonny był zgodzić się częściowo z tezą Wanaga o zależności Rosji, jeżeli chodzi o powstawanie kapitału finansowego. Dowodził natomiast, że zagraniczny kapitał inwestycyjny spełniał odmienne funkcje. Jego import, zdaniem Granowskiego, „nie prowadził do utraty przez Rosję samodzielności gospodarczej czy politycznej”, przeciwnie, sprzyjał ożywieniu gospodarstwu, przyspieszał uprzemysłowienie, a jedyną nega-

³⁴ E. L. Granowski, *Monopolistyczny kapitał w Rosji*, Leningrad 1929, s. 129.

³⁵ Tamże, s. 13—14.

³⁶ Tamże, s. 11. Por. tego autora *Kogda russkij kapitalizm wstąpił w fazę monopolistycznego kapitalizmu*, „Istorič-marksist”, 1927, nr 4.

tywną konsekwencją, niejako nieuchronnym kosztem rozwoju, był wywóz zysków przez obce firmy³⁷.

Laszczenko nie różnił się od Wanaga, gdy podkreślał, że rosyjski kapitał finansowy miał „charakter systemu niesamodzielnego i zależnego”. Uwypuklał jednakże znaczenie „elementów rodzimych” i występował przeciwko przedstawianiu stosunków z „zachodnimi systemami kapitalistycznymi” w sposób sugerujący „całkowite podporządkowanie kraju kolonialnego i eksploatacji jego elementów niekapitalistycznych przez obcy kapitał”³⁸. Zgadzał się natomiast z periodyzacją Wanaga, podobnie jak inny „nacjonalista” Sidorow, który starał się uzasadnić istnienie narodowego kapitału monopolistycznego, a także jego samodzielność wobec kapitału obcego³⁹.

Kwestię periodyzacji niektórzy autorzy uważali za bardzo istotną. Tak na przykład Rejhardt pisał, że: „Towarzysz Wanag odrzuca fakt narodzin elementów kapitalizmu monopolistycznego w Rosji w latach 1895—1905 argumentami o zacofaniu technicznym i ekonomicznym kapitalizmu rosyjskiego w porównaniu z kapitalizmem zachodnioeuropejskim, zwłaszcza z niemieckim. A przecież właśnie zacofanie spowodowało napływ kapitału zagranicznego, a wraz z nim wprowadzenie do Rosji nowych stosunków finansowo-kapitalistycznych. Razem z innymi denacjonalistami dostrzega wyłącznie już wyraźnie ukształtowane formy kapitału monopolistycznego i nie chce zauważyć procesu narodzin i rozwoju tych form”⁴⁰.

Rejhardt nie miał racji zarzucając wszystkim „denacjonalistom” umiejscawianie narodzin kapitału finansowego w Rosji po 1905 r. Nie był to główny wyróżnik ich podejścia do problematyki imperializmu rosyjskiego. Na lata dziewięćdziesiąte XIX w. jako początkujące kapitał finansowy w Rosji wskazywał Ronin, który także w odróżnieniu od Wanaga twierdził, że powstanie kapitału finansowego było konsekwencją rozwoju wewnętrznego kapitalizmu rosyjskiego. Od „nacjonalistów” różnił się w ocenie dalszego biegu wydarzeń dowodząc, że w okresie późniejszym rola kapitału zagranicznego systematycznie wzrastała, by w latach bezpośrednio poprzedzających wojnę doprowadzić do sytuacji całkowitego opanowania przez obcy kapitał banków rosyjskich i nadania systemowi kapitału finansowego w Rosji charakteru podporządko-

³⁷ Tamże, s. 162. Według wyliczeń Strumilina w latach 1891—1910 suma wywiezionych zysków przez obce firmy wynosiła około 2760 mln rubli. Patrz S. G. Strumilin, *Oczerki sowiezskiej ekonomiki, Riesursy i pierspektiwy*, Moskwa—Leningrad 1928, s. 195.

³⁸ P. I. Laszczenko, *Istorija russkogo narodnogo choziajstwa*, Leningrad—Moskwa 1930, wyd. 2, s. 493—505.

³⁹ A. L. Sidorow, *Wlijanije impierialisticzeskoj wojny na ekonomiku Rossii*, [w:] *Oczerki po istorii Oktiabr'skoj riewolucyi*, Moskwa 1927.

⁴⁰ W. W. Rejhardt, *K problemie monopolistycznego kapitalizma w Rossii*, „Problemy marksizma”, 1931, nr 5—6, s. 198.

wanego i zależnego od zagranicznych ośrodków finansowych.

Czołowy „nacjonalista” Gindin twierdził, że było akurat odwrotnie. Krytykował Wanaga i Ronina, że w sposób schematyczny rozpatrują zjawisko zależności i wyrażał sprzeciw wobec tezy, jakoby banki rosyjskie były jedynie narzędziem w rękach kapitału zagranicznego, wykorzystywanym dla podporządkowania przemysłu rosyjskiego. Autor ten stawiał Wanagowi zarzut braku konkretności, zastępowania analizy funkcjonowania zjednoczeń monopolistycznych ogólnymi sformułowaniami w rodzaju „panowanie banków” czy „podbój przemysłu”. Zdaniem Gindina, tezy Wanaga były konsekwencją przyjętej metody analizy, której wadliwość przejawiała się w tym, że: „Ustalając fakt przedstawienia przez określony bank solidnego pakietu akcji na ogólnym zebraniu akcjonariuszy zakładu przemysłowego lub drugiego banku Wanag konstatuje panowanie okaziciela akcji i w tym momencie uważa swoje zadanie za wypełnione”. Przy czym „zajmuje stanowisko, jakoby banki zagraniczne łącznie z podporządkowanymi bankami rosyjskimi stanowiły zwarte grupy narodowe, walczące ze sobą o uzyskanie przewagi w przemyśle rosyjskim”⁴¹.

Ironizując na temat tego rodzaju podejścia Gindin pisał: „w ten sposób skomplikowany splot stosunków finansowo-kapitalistycznych” został przez Wanaga sprowadzony do „obrazu precyzyjnie skonstruowanej gry wojkowej, gdzie zjednoczone w grupy narodowe banki zagraniczne (niemieckie, francuskie, a nawet Ententy) prowadzą planową wojnę z pomocą swych wiernych żołnierzy”⁴².

Według Gindina sytuacja była dużo bardziej skomplikowana. Rywalizacja występowała także wewnątrz poszczególnych „grup narodowych”, zawierano często sojusze niezależnie od narodowości, a kapitał rosyjski właśnie dzięki tej walce konkurencyjnej mógł odgrywać także samodzielną rolę, wykorzystując dla własnych celów istniejące sprzeczności pomiędzy różnymi grupami kapitału zagranicznego. Gindin nie negował zjawiska zależności ani też znaczenia kapitału zagranicznego w tworzeniu kapitału finansowego w Rosji. Odrzucał jednakże tezę o pełnym podporządkowaniu rosyjskiego kapitalizmu finansowego i podkreślał istnienie obok tendencji do pogłębienia zależności także tendencji przeciwnych, osłabiających tę zależność⁴³.

Innego rodzaju problem podniósł A. Leontjew krytykując Wanaga za to, że w sposób jednostronny analizuje procesy monopolizacji przemysłu rosyjskiego „prawie wyłącznie od strony organizacji finansowej, pozostawiając na uboczu kwestie monopolistycznej organizacji produkcji

⁴¹ I. F. Gindin, *Banki i promyszlennost' w Rossii do 1917 goda. K woprosu o finansowom kapitale w Rossii*, Moskwa—Leningrad 1927, s. 190.

⁴² Tamże, s. 191.

⁴³ Tamże, s. 190—197.

i zbytu". Podważał też tezę Wanaga o „niewystarczalności miejscowych oszczędności”⁴⁴.

Taki był ogólnie zespół najpoważniejszych argumentów merytorycznych wysuwanych przeciwko koncepcjom „denacjonalistów”. Stawiano jednakże pod ich adresem również inne zarzuty. Dyskusja nie nosiła charakteru czysto naukowego i przekształciła się w jeszcze jeden front toczącej się wówczas walki wewnątrzpartyjnej. Argumenty natury politycznej stopniowo zaczęły wypierać i spychać na dalszy plan analizę naukową. Problematykę imperializmu powiązano z debatą na temat charakteru rewolucji 1917 r. i perspektyw dalszego rozwoju państwa radzieckiego, zwłaszcza w kontekście propagowanej wówczas tezy o możliwości budownictwa socjalizmu w jednym kraju w kontraście z koncepcją „permanentnej rewolucji” Trockiego. „Denacjonalistów” coraz częściej identyfikowano z trockizmem. Nie był to zarzut całkowicie pozabawiony podstaw w tym sensie, iż rzeczywiście pomiędzy poglądami Trockiego i „denacjonalistów” istniała zbieżność lub mówiąc bardziej precyzyjnie prace „denacjonalistów” mogły być interpretowane (i tak właśnie było) jako teoretyczne uzasadnienie stanowiska Trockiego.

Jak wiadomo, Trocki używał pojęcia „permanentna rewolucja” w dwójakim znaczeniu. Drugie ze znaczeń, zawierające twierdzenie o konieczności rozszerzenia rewolucji poza ramy rosyjskie dla uratowania jej socjalistycznego charakteru, jest bardziej znane i częściej przywoływane. W wypadku omawianej dyskusji ważniejsze było inne, wcześniejsze znaczenie tego pojęcia. W napisanej jeszcze w 1906 r., a opublikowanej w 1907 r. książce *Itogi i pierspiektiwyy* Trocki wysunął tezę, że wbrew panującemu dość powszechnie wśród marksistów przekonaniu w kraju zacofanym, takim jak Rosja, może dojść do wcześniejszego zwycięstwa proletariatu niż w kraju rozwiniętym. Według Trockiego osobliwość rosyjskiej struktury społecznej przejawiała się w fakcie rozwoju kapitalizmu przemysłowego w rezultacie presji zewnętrznej i protekcjonizmu państwowego. W konsekwencji powstała silna klasa robotnicza, lecz bez niezależnej burżuazji, i to właśnie warunkowało możliwość objęcia władzy przez proletariatu „wcześniej niż w czołowym kraju kapitalistycznym”⁴⁵.

Z tez „denacjonalistów” można było, jak się okazało, wysnuć jeszcze jeden wniosek, który dla niektórych marksistów wydawał się wówczas herezją. I tak na przykład Cyperowicz nie wchodząc zbyt głęboko w meritum zagadnienia wyrażał zaniepokojenie, że akceptacja poglądu o niezależnym rozwoju kapitalizmu rosyjskiego prowadzi w istocie do negacji socjalistycznego charakteru Rewolucji Październikowej, ponieważ przed-

⁴⁴ A. Leontjew, *Imiela li miesto nacyonalizacija russkogo kapitalizma nakanunie wojny*, „Wiestnik Kommunistycznej Akademii”, 1925, s. 353, 364—366.

⁴⁵ L. Trocki, *Pierspiektiwyy russkoj riwolucyi*, Berlin 1917?, s. 36, 40.

stawia tę rewolucję jako „udane powstanie narodowe przeciwko panowaniu zagranicznego kapitału finansowego”⁴⁶.

Konstanty Tarnowski omawiając polemikę „denacjonalistów” z „nacjonalistami” zwraca uwagę na jej implikacje międzynarodowe⁴⁷. VI Kongres Kominternu w 1928 r. przyjął nowy program, w którym rozpatrując perspektywy ruchu rewolucyjnego podzielono kraje świata na trzy podstawowe grupy („typy idealne”) kierując się kryterium dojrzałości stosunków kapitalistycznych. Do pierwszej zaliczono państwa wysoko rozwinięte, do drugiej średniorozwinięte, do trzeciej półkolonie i kolonie. Zdaniem autorów programu, w krajach pierwszej i drugiej grupy istniały materialne przesłanki do samodzielnego budownictwa socjalizmu, do dokonania rewolucji socjalistycznej i ustanowienia dyktatury proletariatu, natomiast w krajach grupy trzeciej negowano istnienie tego rodzaju możliwości. Stąd przejście do dyktatury proletariatu w koloniach i półkoloniach mogło nastąpić: „tylko w rezultacie całego okresu przerastania rewolucji burżuazyjnodemokratycznej w rewolucję socjalistyczną, a powodzenie budownictwa socjalizmu — w większości wypadków — jedynie pod warunkiem bezpośredniego poparcia ze strony krajów dyktatury proletariatu”⁴⁸.

Takie lub inne umiejscowienie Rosji carskiej w tym schemacie, zważywszy istnienie coraz silniejszej tendencji do traktowania rewolucji 1917 r. jako modelowej, miało oczywiście kapitalne znaczenie.

Kulminacyjnym momentem debat lat dwudziestych stała się ogólnozwiązkowa konferencja historyków marksistów w 1929 r. „Denacjonalisci” stali się na niej obiektem skoncentrowanych ataków. Z punktu widzenia meritum „nacjonalisci” powtarzali argumenty przedstawione wcześniej. Dominowały jednakże elementy ideologiczno-polityczne, nadając ton dyskusji. Większość uczestników konferencji stała po stronie „nacjonalistów”. Krytykowano zwłaszcza Wanaga, obdarzając tego autora różnymi epitetami i zarzucając ogólnie odejście od marksizmu, przejęcie błędnych założeń metodologicznych nauki burżuazyjnej, zbieżność jego poglądów z trockizmem i mieńszewizmem. Jedynie Pokrowski stanął w obronie swojego ucznia, starając się dowieść, że tezy Wanaga były zgodne z niektórymi wypowiedziami Lenina. Nawiązując do stawianej kwestii konsekwencji akceptacji poglądów „denacjonalistów” w świe-

⁴⁶ R. Cyperowicz, *Sindikaty i triesty w doriewolucyjnoej Rossii. Iz istorii organizacyonnych form promyszlennosti za poslednije 50 liet*, wyd. 4, Leningrad 1927, s. 180.

⁴⁷ K. N. Tarnowski, *K itogam izuczenija monopolistycznego kapitalizma w Rossii*, [w:] *Sowietskaja istoriczeskaja nauka ot XX k XXI sjezdu KPSS*, „Istorija SSSR”, Moskwa 1962, s. 299.

⁴⁸ *Kommunističeskij Intiernacyonal w dokumentach. Rieszenija, tiezisy wozwanzanija kongriessow Kominterna i plenumow IKKI. 1919—1932*, Moskwa 1933, s. 29—30.

tle problemu uwarunkowań Rewolucji Październikowej Pokrowski nie wahał się stwierdzić, że kierując się „czysto ekonomicznym wyjaśnieniem, odwołując się wyłącznie do praw ekonomicznych i ignorując pozostałe prawidłowości, nie można było przewidzieć tego, co się zdarzyło w rzeczywistości, a mianowicie, że przedrzemy się do socjalizmu na przekór wszelkim prawom, wbrew wąskim prawom ekonomicznym”⁴⁹.

Wanag wystąpił na konferencji z obszernym referatem. W duchu prowadzonych obrad nie szczędził zarzutów politycznych wobec oponentów. Wniósł także niektóre wyjaśnienia i uzupełnienia do swych tez. I tak zaprzeczył, jakoby głosił, że Rosja była kolonią mocarstw europejskich, stwierdzając: „Nonsensowne byłoby twierdzenie, że Rosja przekształciła się w kolonię francuskiego kapitału finansowego, podobnie nonsensowne jak zaprzeczanie istnienia innych form zależności oprócz kolonialnej”⁵⁰. Przyznał też, że w okresie poprzedzającym wojnę światową umocniły się tendencje do tworzenia elementów narodowego kapitału finansowego. Podkreślił jednakże stanowczo, że nie widzi podstaw do korektury swych poglądów⁵¹. W istocie jednak dokonał zmian dość zasadniczych, choć nie zrezygnował z podstawowych wątków swej koncepcji. Przymuszczałnie pod wpływem Pokrowskiego w sposób odmienny dokonywał ich uzasadnienia, odchodząc od analizy czysto ekonomicznej.

Zdaniem Wanaga, argumentacja „nacionalistów” była zbyt sformalizowana, ponieważ: „Szukali rozstrzygnięcia problemu charakteru kapitalizmu rosyjskiego w ogólności i kapitału finansowego w szczególności wyłącznie w ilościowych wskaźnikach wielkości kapitału zagranicznego i akumulacji narodowej. Tego rodzaju podejście, jak uczą doświadczenia minionych lat, nie daje pozytywnych rezultatów. I jest to zrozumiałe. Rzeczywistość historyczna jest bardziej złożona niż matematyczne wyliczenia. Rozstrzygnięcia problemu charakteru kapitału finansowego w Rosji należy szukać nie tylko poprzez analizę materiałów statystyczno-ekonomicznych, lecz także z uwzględnieniem całokształtu warunków społeczno-gospodarczych, w ramach których powstawał system kapitału finansowego w Rosji”⁵².

Była to niewątpliwie także samokrytyka, zważywszy, że w poprzednich wypowiedziach Wanaga elementy analizy stosunków społecznych nie zajmowały wiele miejsca. Obecnie starał się tę lukę wypełnić w naiwnej wierze, że siła argumentacji miała na tym etapie dyskusji jeszcze jakiegokolwiek znaczenie.

⁴⁹ *Trudy pierwoj wsiesojuznoj konfierencyi istorikow-marksistow*, t. I, Moskwa 1930, s. 383—384.

⁵⁰ Tamże, s. 335.

⁵¹ Tamże, s. 333.

⁵² . N. N. Wanag, *K mietodologii izuczenija finansowego kapitała w Rossii*, „Istorik-marksist”, 1929, nr 12, s. 5.

Za punkt zwrotny w dziejach kapitalizmu rosyjskiego Wanag uważał w dalszym ciągu rewolucję 1905 r. Według niego rewolucja ta „ujawniła sprzeczności, które krył w sobie rozwój kapitalizmu przemysłowego w Rosji w końcu XX wieku. Kryzys przemysłowy początków naszego stulecia, obok wyraźnie elementów koniunkturalnych, obnażył to, co było w nim »prawdziwie rosyjskie«”.

Ową rosyjskość kapitalizmu Wanag dostrzegał przede wszystkim w tym, że przemysł pozostawał w ramach systemu gospodarki obszarnej, odgrywając rolę podporządkowaną i służebną wobec tego systemu. Wyjście poza gospodarkę obszarową było dla burżuazji rosyjskiej za trudne, ponieważ rynek produkcji przemysłu ciężkiego znajdował się w rękach obcych kapitalistów. Stąd kryzys agrarny w sposób dramatyczny stworzył zagrożenie dla podstaw istnienia kapitalizmu rosyjskiego. Na ratunek pospieszył rząd carski, „jakby poczuwając się do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację”. Tradycyjne formy pomocy rządowej okazały się na tym etapie już niewystarczające, ponieważ: „Dla rozstrzygnięcia kryzysu należało zniszczyć panowanie obszarników i samowładztwa. Problem dalszego istnienia przemysłu rosyjskiego był nierozłącznie związany z rewolucją 1905 roku. Tak więc nie tylko pomijanie, ale nieumiejszczenie rewolucji w centrum analizy rozwoju przemysłu rosyjskiego jest absolutnie niedopuszczalne, dodajmy rewolucji, której zadaniem była likwidacja systemu obszarnictwa”⁵³.

Burżuazja rosyjska, kontynuował Wanag, była zbyt słaba, by mogła to historyczne zadanie wykonać i jakby to nie brzmiało paradoksalnie, to właśnie obszarnicy wraz z caratem ruszyli na ratunek przemysłowi rosyjskiemu, pchając go w kierunku „przekształceń finansowo-kapitalistycznych” w sojuszu z obcą finansjerą⁵⁴.

Taka była ogólna wizja Wanaga narodzin kapitału finansowego w Rosji jako w istocie procesu ratowania z opresji przemysłu rosyjskiego poprzez jego reorganizację i podporządkowanie kapitałowi zagranicznemu z błogosławieństwem caratu i jego głównej opory społecznej ziemiaństwa. Była to niewątpliwie wizja wielce oryginalna i nowatorska, choć przedstawiona w formie wstępnej hipotezy.

Ogólna atmosfera tego okresu nie sprzyjała poszukiwaniom nowych rozstrzygnięć ani twórczemu myśleniu. Warunki walki politycznej stawały przed badaczami zadanie wyraźnego opowiedzenia się i udzielenia nie budzących wątpliwości odpowiedzi, jednoznacznego zajęcia stanowiska i wyrażenia lojalności wobec dominującej linii politycznej. W obliczu systematycznych posądzeń o trockizm linią obrony Wanaga stał się odwoływanie do autorytetu Lenina i w konsekwencji pogodzenie własnych poglądów z niektórymi sformułowaniami leninowskimi, zwłaszcza

⁵³ Tamże, s. 25.

⁵⁴ Tamże.

cza z koncepcją dwóch dróg rozwoju kapitalizmu w Rosji⁵⁵. Leninowskie określenie imperializmu rosyjskiego jako „militarno-feudalnego” Wanag interpretował jako ogólną, całościową charakterystykę zjawiska, które miało wskazywać na dominujące siły wewnętrzne, podporządkowaną rolę burżuazji, a jednocześnie na całą ułomność i główne hamulce rozwoju⁵⁶.

Ten sposób obrony nie był zbyt skuteczny. Wczesną wiosną 1932 r. Stalin skierował do redakcji gazety „Proletarskaja riewolucyja” list zawierający ostrą krytykę nauk historycznych. Przepuszczalnie pod wpływem tej publikacji skłoniono Wanaga do złożenia obszernej samokrytyki. W liście do redakcji „Istorik-marksist” Wanag przyznał się do licznych błędów, stwierdzając między innymi, że jego tezy obiektywnie posłużyły do „przemycania” koncepcji trockistowskich i mieńszewickich o braku dostatecznych warunków do zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Rosji. Podkreślał, że w niedostatecznym stopniu uwzględniał fakt, że: „Rozwój gospodarczy Rosji był zacofany w porównaniu z rozwojem, jaki był możliwy biorąc pod uwagę poziom techniki i kultury, charakterystyczny dla kapitalizmu początków XX wieku ... Jednakże szybkość, z jaką Rosja w końcu XIX i w początkach XX wieków doganiała przodujące kraje, umiejscawiała ją wśród krajów o przeciętnie słabym poziomie rozwoju kapitalizmu. Ten właśnie aspekt problemu nie został w mojej pracy dostatecznie uwypuklony. Gdyby rozwój kapitalizmu w Rosji carskiej nie osiągnął wówczas odpowiedniego poziomu, to używając słów Lenina, 'nic by u nas nie wyszło', a więc proletariát narodów ZSRR nie miałby możliwości zwycięsko zakończyć budownictwa fundamentów gospodarki socjalistycznej i zagwarantować zwycięstwo socjalizmu”⁵⁷.

Tekst samokrytyki odzwierciedlał dość wiernie ówczesny (czy tylko?)

⁵⁵ N. N. Wanag, *Leninskaja koncepcyja dwuch putiej razwitija kapitalizma*, Moskwa 1931.

⁵⁶ N. N. Wanag, *Lenin o wojenno-fieodalnom impierializmie carskoj Rossii*, „Istorik-marksist”, 1934, nr 1.

⁵⁷ N. N. Wanag, *Piśmo w riedakcyju*, „Istorik-marksist”, 1932, nr 4—5, s. 355—359. W samokrytyce Wanag wyraźnie nawiązywał do uwag Lenina o tempie rozwoju kapitalizmu rosyjskiego w latach dziewięćdziesiątych: „Jeśli się będzie porównywało epokę przedkapitalistyczną w Rosji z kapitalistyczną (a właśnie takie porównanie jest niezbędne dla prawidłowego rozwiązania zagadnienia), to rozwój gospodarki społecznej w kapitalizmie wypadnie uznać za nadzwyczaj szybki. Jeśli zaś będzie się porównywało daną szybkość rozwoju z tą, która byłaby możliwa w okresie współczesnego poziomu techniki i kultury w ogóle, to dany rozwój kapitalizmu w Rosji rzeczywiście wypadnie uznać za powolny. I nie może nie być powolny, w żadnym bowiem kraju kapitalistycznym nie ocalały w takiej ilości instytucje przeszłości, nie dające się pogodzić z kapitalizmem, hamujące jego rozwój, niezmiernie pogarszające sytuację producentów, którzy 'cierpią i wskutek kapitalizmu, i wskutek niedorozwoju kapitalizmu'” (cyt. wg W. I. Lenin, *Dziela*, t. III, s. 610).

sposób myślenia wśród wielu marksistów. Było to dowodzenie *ex post*, poprzez rezultaty. Skoro w Rosji zwyciężyła rewolucja proletariacka i skoro rozpoczęto budownictwo socjalizmu, znaczy to, że istniały obiektywne uwarunkowania ku temu w sensie „odpowiedniej” dojrzałości stosunków kapitalistycznych. Gdyby było inaczej, gdyby stosunki kapitalistyczne nie były dostatecznie rozwinięte, charakter rewolucji byłby nieuchronnie odmienny, tak jak i dalszy jej rozwój. Była to logika zrodzona w następstwie szeroko akceptowanej interpretacji marksistowskiej teorii rozwoju społecznego.

Mogło się zdawać, że samokrytyka Wanaga zakończy definitywnie dyskusję, a tezy „denacjonalistów” jako przynoszące szkodę zostaną odesłane do lamusa i ulegną zapomnieniu. Stało się jednak inaczej. Triumf „nacjonalistów” okazał się niespodziewanie krótkotrwały. Nie minęły dwa lata, a zasługujący na miano „wiecznie błędzącego” Wanag ponownie znalazł się pod ostrzałem krytyki. Tym razem w istocie za to, że odszedł od swojej koncepcji. W opublikowanych w 1934 r. *Uwagach o konspekcie podręcznika historii ZSRR* autorstwa Stalina, Żdanowa i Kirowa podkreślono, że w opracowanym pod kierownictwem Wanaga konspekcie: „nie uwzględniono zależnej roli zarówno caratu, jak i kapitalizmu rosyjskiego od kapitału zachodnioeuropejskiego, co powoduje, że znaczenie Rewolucji Październikowej jako wyzwalającej Rosję od położenia półkolonialnego pozostaje nieumotywowane”⁵⁸.

W ten sposób krytykowana jako trockistowska teza o zależnym charakterze rozwoju kapitalizmu rosyjskiego w epoce imperializmu uzyskała oficjalną akceptację w formie twierdzenia o półkolonialnym położeniu Rosji carskiej, a po opublikowaniu w 1938 r. *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)*. Krótki kurs stała się jednym z niepodważalnych dogmatów. W sferze ideologii towarzyszyły temu ostrzejsze niż kiedykolwiek ataki na trockizm⁵⁹.

Gwoli ścisłości, wbrew twierdzeniom współczesnych autorów, wypada podkreślić, że pomiędzy koncepcjami „denacjonalistów” i tezą fir-

⁵⁸ I. Stalin, A. Żdanow, S. Kirow, *Zamieczanija po powodu konspektu uczebnika po istorii SSSR*, [w:] *K izuczeniju istorii*, Moskwa 1938, s. 23.

⁵⁹ W referacie na plenum KC WKP (b) w 1937 r. Stalin dał następującą charakterystykę tego, co nazywał ugrupowaniem trockistowskim: „W przeszłości, 7—8 lat temu, trockizm był jednym z takich nurtów politycznych w łonie klasy robotniczej — wprawdzie antylenińskim i dlatego z gruntu błędnym — ale bądź co bądź nurtem politycznym ... Obecny trockizm nie jest nurtem politycznym w łonie klasy robotniczej, lecz wyzutą z zasad i bezideową bandą szkodników, dywersantów, agentów wywiadu, szpiegów, morderców, bandą śmiertelnych wrogów klasy robotniczej, będących na żoździe wywiadowczych organów państw obcych”. J. W. Stalin, *O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowców. Referat i słowo końcowe wygłoszone na plenum KC WKP (b) 3—5 marca 1937 roku*, [w:] *Lenin i Stalin o budownictwie partyjnym*, t. II, Warszawa 1951, s. 744, 745.

mowaną przez Stalina pomimo podobieństw istniały znaczne różnice. „Denacjoniści” pisali o procesie zależnego rozwoju rosyjskiego kapitału monopolistycznego, o jego finansowym podporządkowaniu od centrów ówczesnego świata kapitalistycznego. Teza o półkolonialnym położeniu Rosji szła znacznie dalej, klasyfikując stan zależności, i zawierała, jak się przekonamy, odmienną argumentację.

Należy też przypomnieć, że ten dość zaskakujący zwrot w oficjalnej interpretacji dokonany w połowie lat trzydziestych nie dotyczył poglądów samego Stalina. To raczej jego wcześniejsze opowiadanie się po stronie „nacjonalistów” stanowiło wyłom w tym, co uprzednio głosił. W znanym wykładzie *O podstawach leninizmu* z kwietnia 1924 r. Stalin mówił o Rosji stwierdzając między innymi: „Rosja carska stanowiła olbrzymią rezerwę dla imperializmu zachodniego nie tylko w tym znaczeniu, że dawała wolny dostęp kapitałowi zagranicznemu, który miał w swych rękach takie decydujące gałęzie gospodarstwa narodowego Rosji, jak paliwo i metalurgię, ale i w tym również znaczeniu, że w interesie imperialistów zachodnich mogła wystawić miliony żołnierzy”⁶⁰.

W tym samym wykładzie pojawiło się znane, a używane później także w odmiennych kontekstach i w odniesieniu do innej problematyki określenie caratu jako „psa łańcuchowego imperializmu”, a chodziło o rolę caratu na wschodzie Europy. Carat był też, według Stalina, „agenturą imperializmu zachodniego dla wyciskania z ludności setek milionów na pokrycie procentów od pożyczek, udzielanych caratowi w Paryżu, Londynie, w Berlinie i Brukseli” i ogólnie w płaszczyźnie politycznej „ostoją reakcji” europejskiej i azjatyckiej⁶¹.

W *Historii WKP(b)* proces rozwoju kapitalizmu w Rosji był przedstawiony w sposób mniej publicystyczny. W podręczniku tym początków koncentracji przemysłu, rozumianej jako zwiększenie rozmiarów przedsiębiorstw i skupienie ich w ramach potężnych ugrupowań w formie związków monopolistycznych (trustów i syndykatów), dopatrywano się w okresie poprzedzającym rewolucję 1905 r., choć podkreślano jednocześnie, że proces ten nasilił się szczególnie po tej rewolucji. Interesujące, że cele tworzenia związków monopolistycznych określano niemal identycznie jak Hilferding („aby podnieść ceny towarów wewnątrz kraju, otrzymane zaś dodatkowe zyski obrócić na fundusz popierania wywozu za granicę i w ten sposób umożliwić wyrzucanie towarów na rynki zewnętrzne po niskiej cenie i zdobycie tych rynków”)⁶². Było to więc inne ujęcie genezy kapitału monopolistycznego niż w pracach „denacjonalistów”, którzy dopatrywali się źródeł monopolizacji w słabości kapi-

⁶⁰ J. Stalin, *O podstawach leninizmu. Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie Swierdłowskim w początkach kwietnia 1924 roku*, [w:] J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Łódź 1947, s. 12.

⁶¹ Tamże, s. 12–13.

⁶² *Historia WKP (b). Krótki kurs*, Warszawa 1948, s. 112.

talizmu rosyjskiego w powiązaniu z ekspansjonalizmem kapitału obcego i w tym widzieli specyfikę imperializmu ich kraju.

Inaczej też niż „denacjoniści” autorzy *Historii WPK(b)* rozszyfrowywali pojęcie zależności, której przejawy dostrzegali przede wszystkim w działalności inwestycyjnej kapitału obcego oraz w fakcie zaciągania przez carat „lichwiarskich pożyczek”, co łącznie „przykuwało carat do imperializmu angielsko-francuskiego, przekształciło Rosję w państwo zmuszone do płacenia tym krajom [Francji i Anglii — T.K.] haracz, w ich półkolonię”⁶³.

Pisząc o strukturze społecznej przedrewolucyjnej Rosji autorzy omawianego podręcznika wskazywali na „półfeudalną szlachtę obszarniczą” w charakterze głównej opory caratu, dopatrywali się istnienia koalicji wielkiego kapitału z wielkimi obszarnikami. Przy czym: „Imperialistyczna burżuazja rosyjska pokładała nadzieję w absolutyzmie carskim jako opancerzonej pięści, która z jednej strony mogła jej zapewnić zdobycie nowych rynków i nowych obszarów, z drugiej zaś — tłumić ruch rewolucyjny robotników i chłopów”⁶⁴.

Podobnie jak przy opisie przyczyn tworzenia związków monopolistycznych, tak i tutaj na plan pierwszy została postawiona potrzeba zdobycia nowych rynków. Pragnienie ekspansji miało jakoby pchać burżuazję rosyjską w kierunku kapitalizmu monopolistycznego, a jednocześnie w objęcia caratu.

Znacznie więcej podobieństw z koncepcjami „denacjonalistów” zawierał podręcznik Piotra Laszczenki. Zatwierdzony w 1948 r. przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ZSRR w charakterze podręcznika dla szkół wyższych, był następnie wielokrotnie wznawiany. Autor w latach dwudziestych opowiadał się raczej po stronie „nacjonalistów”, obecnie stał się głównym eksponentem w sferze nauki tezy o półkolonialnym statusie Rosji carskiej. W podręczniku szeroko wykorzystywał dorobek teoretyczny swych byłych oponentów. I tak identycznie jak Wanag, używając wręcz tych samych sformułowań, opisywał proces powstawania kapitału finansowego w Rosji⁶⁵. W konkluzjach Laszczenko podkreślał specyfikę imperializmu rosyjskiego, jego odmiennosć od imperializmów krajów zachodnioeuropejskich. Zdaniem autora, gospodarka Rosji była uzależniona od kapitału zagranicznego w stopniu pozwalającym na określenie tej zależności jako półkolonialna. Posiadała jednocześnie liczne pozostałości feudalno-pańszczyźniane. Z tych względów imperializm w Rosji był zacofany i zależny oraz posiadał charakter militarno-feudalny. W odniesieniu do monopolii rosyjskich zacofanie przejawiało

⁶³ Tamże, s. 113—114.

⁶⁴ Tamże, s. 185.

⁶⁵ Por. P. I. Laszczenko, *Istorija narodnogo choziajstwa SSSR*, Moskwa 1948, wyd. 2, t. II, s. 218—230.

się w tym, że: „nie osiągały w swym rozwoju wyższych form organizacyjnych trustów, zatrzymując się w swym rozwoju na poziomie związków typu syndykatów”, oraz w tym, że były one „w istocie zaledwie filiami zagranicznych zjednoczeń monopolistycznych”⁶⁶.

Ostatnia teza została zapożyczona od Golmana. Wanag — jak pamiętamy — dostrzegał istnienie w Rosji trustów de facto i nie w formach organizacyjnych widział istotę zacofania.

Za główny czynnik czyniący Rosję zależną i półkolonialną Laszczenko, podobnie jak autorzy *Krótkiego kursu*, uważał działalność zagranicznego kapitału inwestycyjnego. Mniejszą wagę przypisywał zależności rosyjskiego systemu bankowego. Według niego: „nie należało przeceniać zależności rosyjskiego systemu bankowego od kapitału zagranicznego i rozpatrywać ich działalność [banków rosyjskich — T.K.] jako »wykonawców woli« banków zagranicznych. Wprawdzie w czołowych bankach akcyjnych do 42⁰/₁₀₀ kapitału akcyjnego znajdowało się w rękach akcjonariuszy zagranicznych, lecz pomimo tego było jeszcze daleko do takiego uzależnienia banków rosyjskich i całego systemu bankowego”⁶⁷.

Analogicznie, zdaniem Laszczenki, wyglądała sytuacja Banku Państwowego i ministerstwa finansów, które były „zmuszone do prowadzenia polityki odpowiadającej potrzebom klas panujących własnego kraju, a nie wypełniać całkowicie »wolę« kapitału zagranicznego”⁶⁸.

Dopelnieniem, pośrednio polemicznym, opisu powiązań zewnętrznych gospodarki rosyjskiej była monografia Gindina zawierająca wyliczenia pożyczek rządu carskiego. Autor wykazał, że była to podstawowa, jeżeli chodzi o wielkość, forma kapitału zagranicznego w ostatnim dwudziestolecu rządów carskich i wysunął tezę o dwóch płaszczyznach zależności zewnętrznej Rosji⁶⁹. Tę myśl rozwinął później i szerzej udokumentował Sidorow⁷⁰.

Tezę o półkolonialnym położeniu Rosji formułowano zwykle w sposób bardzo uproszczony, gubiąc istotne cechy wyróżniające imperium rosyjskie od takich na przykład krajów, jak Chiny, Persja czy Afganistan⁷¹. Często też dochodzono do ocen skrajnych. Do takich należały konkluzje A. E. Ioffego. Autor ten, powołując się na definicję półkolonii Lenina, który określał tym pojęciem kraje znajdujące się w sytuacji przejściowej pomiędzy samodzielnością i zależnością kolonialną, konsekwentnie wywodził, że Rosja w latach poprzedzających rewolucję

⁶⁶ Tamże, s. 225.

⁶⁷ Tamże, s. 365.

⁶⁸ Tamże, s. 366.

⁶⁹ I. F. Gindin, *Russkije kommierczeskije banki*, Moskwa 1948, s. 444—445.

⁷⁰ A. L. Sidorow, *Finansowoje polożenieje Rossii w gody pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 1960.

⁷¹ Patrz np. C. A. Pokrowski, *Wnieszniaja torgowla i wnieszniaja torgowaja politika Rossii*, Moskwa 1947, rozdz. I.

(ściśle w czasie wojny) przechodziła stopniowo od zależności półkolonialnej do kolonialnej. Zdaniem Ioffego: „Problem nie ograniczał się do zależności finansowej. Imperialiści zachodni dążyli do przekształcenia Rosji w swój rolniczo-surowcowy przydatek, do pozbawienia jej rozwiniętego przemysłu narodowego”⁷².

Opublikowany w 1957 r. artykuł Ioffego należał do jednego z ostatnich pisanych w duchu tezy o półkolonialnym położeniu Rosji⁷³. Ogólnie bowiem po XX Zjeździe KPZR w ramach procesu destalinizacji dokonano znacznej reinterpretacji historii imperializmu w Rosji. Zmiany ocen poszły głównie w kierunku silnego akcentowania uniwersalności cech kapitalizmu rosyjskiego. W związku z tym nawiązano do niektórych tez „nacjonalistów” i im przyznano rację w toczącej się w przeszłości dyskusji. Niektórzy z nich sami bezpośrednio uczestniczyli czynnie w kształtowaniu nowych wykładni. Należał do nich Sidorow, który tym razem w formie już kategorycznej stwierdzał, iż: „Kapitalizm w Rosji w początkach XX wieku osiągnął średni poziom rozwoju i nabył wszystkie cechy kapitalizmu monopolistycznego — imperializmu. Z punktu widzenia natury ekonomicznej imperializm rosyjski nie różnił się zasadniczo od nowego imperializmu kapitalistycznego, cechującego inne kraje”⁷⁴.

Podsumowując dyskusję lat pięćdziesiątych Tarnowski podkreślał, że podstawowym jej osiągnięciem było stwierdzenie, iż: „Główne prawidłowości, etapy i formy rozwoju zjednoczeń monopolistycznych były w Rosji, jeżeli chodzi o cechy podstawowe, takie same jak w innych krajach imperialistycznych”⁷⁵.

Pojawienie się tego rodzaju konkluzji stało się możliwe między in-

⁷² A. E. Ioffe, *Ob usilenii zawisimosti Rossii ot stran Antanty w gody pierwoj mirowoj wojny*, „Woprosy istorii”, 1957, nr 3, s. 102. Polemika z artykułem Ioffego patrz D. B. Grawe, *Była li carskaja Rossija potukotonijej?*, tamże, 1956, nr 6, oraz J. W. Majewski, *K woprosu o zawisimosti Rossii w pieriod pierwoj mirowoj wojny*, tamże, 1957, nr 1. W. I. Bowykin w krytyce tez Ioffego wskazywał między innymi, iż „nie każda forma przejściowa zależności państwa była przez Lenina rozpatrywana jako półkolonia” oraz że Rosję od innych mocarstw odróżniała nie zależność, lecz zacofanie gospodarczo-społeczne. Patrz W. I. Bowykin, *O niekotorych osobiennościach izuczenija inostrannogo kapitata w Rossii*, [w:] *Ob osobiennościach impierializma*, s. 253—255.

⁷³ Tezę o półkolonialnej zależności prezentuje w znanej również czytelnikowi polskiemu pracy L. Mendelson (*Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, t. II, Warszawa 1960, s. 408).

⁷⁴ Sidorow, W. I. *Lenin o russkom wojenno-fieodalnom impierializmie...*, s. 51.

⁷⁵ K. N. Tarnowski, *Sowietskaja istoriografija...*, s. 160. Na temat dyskusji w tym okresie patrz również A. L. Sidorow, *Niekotoryje problemy razwitija kapitalizma w sowietskoj istoriczeskoj naukie*, „Woprosy istorii”, 1961, nr 12; B. W. Ananjič, R. S. Ganielin, *Naucznaja siessija po problemie Osnownyje zakonomiernosti razwitija Rossii w epochu impierializma*, tamże, 1961, nr 3.

nymi dzięki akceptacji założenia o braku bezpośredniej korelacji pomiędzy stopniem rozwoju sił wytwórczych a zakresem monoplizacji gospodarki narodowej. To znaczące stwierdzenie, czyniące wyłom w dotychczasowych generalnych ustaleniach, nie znalazło wówczas szerszego rozwinięcia teoretycznego. Zostało natomiast wsparte licznymi opracowaniami szczegółowymi, wykazującymi istnienie różnorodnych form organizacji monopolistycznych w Rosji przedrewolucyjnej.

Ponownie też przemiany w rozwoju kapitalizmu rosyjskiego zaczęto rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z problemem tzw. materialnych przesłanek rewolucji, krytykując Stalina za brak zrozumienia dla wagi tej kwestii⁷⁶ i podkreślając z mocą, że: „w Rosji istniała silna i szeroka baza ekonomiczna dla przekształceń socjalistycznych”⁷⁷.

W trakcie formułowania nowych ocen bodaj najradykałniej zmieniło się podejście do kwestii zależności i roli kapitału zagranicznego. Liczne prace podejmujące tę problematykę wykazują znaczną ewolucję poglądów. W interpretacjach wielu historyków radzieckich począwszy od lat sześćdziesiątych coraz wyraźniej zaczęła dominować teza, że Rosja w początkach naszego stulecia stawała się nowym centrum rozwoju kapitalizmu. Poddano surowemu osądowi koncepcje „denacjonalistów”, łącząc je z tezą o półkolonialnym położeniu. W ten sposób „denacjoniści” zostali „pośmiertnie” obdarzeni jeszcze jedną etykietą, obok bowiem określenia ich poglądów jako trockistowskich i mieńszewickich zaczęto ich także nazywać „staliniстами”.

Najostrzej krytykowano jednak tezę o półkolonialnej zależności, podkreślając, że: „Szkoda, jaką przyniosła badaniom nad rolą kapitału zagranicznego ... polegała głównie na tym, że całą złożoność stosunków społeczno-gospodarczych powstałą na gruncie wwozu do kraju kapitału obcego sprowadzano jedynie do kwestii podporządkowania Rosji”, przy czym „z góry określano stopień tego podporządkowania”⁷⁸. Zwolenników tezy o półkolonialnym położeniu ganiono także za to, że w opracowaniach poświęconych roli kapitału zagranicznego analizowali zwykle jedynie inwestycje bezpośrednie, głównie przemysłowe. Tego rodzaju jednostronne podejście [w praktyce, bo nie w teorii — T.K.] doprowadziło do sytuacji, że dwie ściśle powiązane ze sobą formy wwozu kapi-

⁷⁶ K. N. Tarnowski, *Jeszcze raz o „sraszcziwanii” i „podczinieniu”*, [w:] *Ob osobiennostiach imperiaлизма w Rossii*, s. 420.

⁷⁷ Patrz np. A. P. Korielin, S. W. Tiutiukin, *Socjalnyje priedposytki Wielikogo Oktiabria*, „Woprosy istorii”, 1977, nr 10, s. 21. Wśród prac rozwijających tę tezę patrz I. I. Minc, *Istorija Wielikogo Oktiabria*, t. I, Moskwa 1967; W. I. Bow ykin, *Socjalno-ekonomiczeskije priedposytki Wielikoj Oktiabr'skoj socjalistycznej riewolucyi*, „Kommunist”, 1977, nr 8.

⁷⁸ W. I. Bow ykin, *O niekotorych osobiennostiach...*, s. 274—275, 277.

tału ujmowano w oderwaniu od siebie, a oceny ogólne formułowano najczęściej tylko na przykładzie jednej z nich ⁷⁹.

Zmiana w ocenie roli kapitału zagranicznego następowała stopniowo. I tak na przykład w początkach lat sześćdziesiątych I. M. Brower w charakterze cech szczególnych imperializmu rosyjskiego wymieniał, powołując się na Lenina, pozostałości feudalizmu oraz „określoną zależność” od kapitału zachodnioeuropejskiego. Przy czym: „Jeżeli w początkowym okresie, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych, napływ kapitałów zagranicznych sprzyjał przyspieszeniu tempa rozwoju przemysłowego, to w okresie późniejszym zyski od kapitałów zagranicznych zaczęły przewyższać sumę inwestycji”. Stąd w przekroju całego okresu obce kapitały, zdaniem Browera, hamowały rozwój gospodarczy i w konsekwencji: „Rosja imperialistyczna, będąc jednym z wielkich mocarstw, była najbardziej wśród nich zacofana pod względem ekonomicznym” ⁸⁰.

Autorzy wstępu do zbioru studiów na temat imperializmu rosyjskiego, tego samego, w którym był zamieszczony wspomniany wyżej tekst Browera, formułowali ostrożnie i w sposób wyważony swój sąd o zależności: „Nie ulega wątpliwości, że istniała ogólna tendencja do narastania zależności Rosji carskiej od imperializmu zachodniego. Była to jednakże tylko tendencja, a nie zakończony proces. Przy czym rozwój tej tendencji nie przebiegał po linii prostej. Inna była sytuacja Rosji w systemie państw imperialistycznych w końcu XIX wieku, a inna po rewolucji 1905 roku, która poderwała siłę caratu i pchnęła rząd na drogę zawierania pożyczek zagranicznych” ⁸¹.

W porównaniu z przeszłością powyższe oceny charakteryzowały się mniejszą kategorycznością i większą relatywizacją zjawiska zależności. Nie zawierały negacji, nie kwestionowały też negatywnych stron tego zjawiska. W dalszym ciągu w zależności widziano jedną z cech specyficznych imperializmu rosyjskiego, choć jednocześnie podkreślano, że nie był to jedyny czy decydujący wyróżnik rozwoju kapitalizmu rosyjskiego.

Rzeczywisty przewrót w ogólnym podejściu do problematyki zależności reprezentowała opublikowana w drugiej połowie lat sześćdziesiątych monografia W. I. Bowykina ⁸². Na podstawie własnych studiów i badań innych autorów Bowykin wystąpił z obszerną polemiką, między

⁷⁹ Tamże, s. 278—280. Autor ten uważa, że w konsekwencji tego podejścia niesłusznie też łączono przyływ kapitału zagranicznego do Rosji z okresami ożywienia gospodarczego, gdy tymczasem, jego zdaniem, największy przyrost kapitału obcego przypadał na lata kryzysu i depresji.

⁸⁰ I. M. Brower, *Osnownyje osobiennosti impierializma w Rossii*, [w:] *Ob osobiennostiach impierializma w Rossii*, s. 53.

⁸¹ Tamże, s. 8.

⁸² W. I. Bowykin, *Zarozhdienije finansowego kapitała w Rossii*, Moskwa 1967. Krytyka niektórych tez tej pracy patrz A. M. Dawidowicz, *Istoki rossijskiego monopolistycznego kapitalizma*, „Woprosy ekonomiki”, 1968, nr 8.

innymi z następującymi hipotezami: po pierwsze, zanegował pogląd o pełnym podporządkowaniu większych banków rosyjskich bankom zagranicznym; po drugie, przeciwstawił się tezie o jedności interesów zagranicznych grup finansowych, wywodzących się z jednego kraju.

W kwestii pierwszej Bowykin podkreślał dominujący, jego zdaniem, udział kapitału rodzimego i rosyjskich kapitalistów w określaniu polityki rosyjskich organizacji finansowych, choć nie zaprzeczał istnienia ścisłych powiązań z bankami obcymi. W charakterze głównego dowodu Bowykin wskazywał, iż z materiałów archiwalnych nie wynika, by na ogólnych zebraniach akcjonariuszy (chodziło konkretnie o Petersburski Bank Międzynarodowy) przedstawiciele finansjery zagranicznej odgrywali jakąkolwiek znaczącą rolę, a także, by byli reprezentowani w głównych organach Banku. Zdaniem Bowykina, analizowany bank nie był w swym funkcjonowaniu ograniczany w jakikolwiek sposób z zewnątrz⁸³.

Autor powołuje się też na zdanie innego badacza, który analizując działalność różnych ugrupowań bankowych w rosyjskim przemyśle elektrycznym podkreślał w konkluzjach: „Petersburski Bank Międzynarodowy nie występował w charakterze pośrednika lub wykonawcy polityki niemieckiego lub francuskiego kapitału. Aktywnie dążył do realizacji własnych celów”⁸⁴.

Do podobnych wniosków doszedł także A. A. Fursienko w swojej monografii o walce konkurencyjnej o rynki naftowe, stwierdzając: „Kapitał Banku Międzynarodowego posiadał znaczne wkłady zagraniczne i Bank odczuwał silne naciski z zewnątrz, choć należy podkreślić, że ogólnie odgrywał w pełni samodzielną rolę, którą zabezpieczała, z jednej strony, obecność znacznych kapitałów rosyjskich, a z drugiej strony, różnego rodzaju poparcie i opieka ze strony państwa, związanego uczestnictwem ministerstwa finansów w jego operacjach. Stąd panujący przez długi czas pogląd o Banku Międzynarodowym jako przedsięwzięciu niemieckim całkowicie nie odpowiada rzeczywistości”⁸⁵.

W konkluzjach Bowykin nie ogranicza się do omówienia przykładu wspomnianego Banku, analiza jego działalności posłużyła mu raczej jako punkt wyjścia do poczynienia obserwacji bardziej generalnych, a także do syntezy licznych innych opracowań szczegółowych i wysunięcia szeregu tez, które ukazywały w zupełnie nowym świetle rolę kapitału zagranicznego w procesie przejścia kapitalizmu rosyjskiego w stadium imperializmu.

⁸³ Bowykin, *Zarozhdienije finansowogo kapitala...*, s. 280—285.

⁸⁴ W. S. Diakin, *Iz istorii proniknowienija inostrannykh kapitalow w elektropromyslennost' Rossii (Bolszoi russkij sindikat 1899 g.)*, [w:] *Monopoli i inostrannyj kapital w Rossii*, Moskwa—Leningrad 1962, s. 238.

⁸⁵ A. A. Fursienko, *Nieftiannyje triesty i mirowaja politika*, Moskwa—Leningrad 1965, s. 88.

I tak, zdaniem Bowykina, lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX w. były w historii Rosji okresem przejściowym. Wówczas to w łonie starego „wolnego” kapitalizmu pojawiły się i dojrzewały nowe zjawiska, powodujące jego przekształcenie w kapitalizm monopolistyczny. W okresie przejściowym Bowykin wyodrębnia dodatkowo dwa etapy. Pierwszy z nich, obejmujący mniej więcej piętnaście lat, od początków lat osiemdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych, charakteryzował się pojawieniem i rozwojem zjednoczeń monopolistycznych w przemyśle. Drugi etap, obejmujący następne pięć lat, wyróżnia się narodzinami procesu łączenia banków z przemysłem. W trakcie tego procesu zaczęły kształtować się formy organizacyjne rosyjskiego kapitału finansowego.

Autor dostrzegając zacofanie i obecność w gospodarce rosyjskiej elementów niekapitalistycznych i nie negując ich znaczenia wysuwa tezę, iż były to okoliczności niejako sprzyjające szybkiemu przejściu do nowych form. Kapitalizm rosyjski wstępując w stadium monopolistyczne nie był tak obciążony bagażem tradycji kapitalizmu wolnej konkurencji, a jednocześnie mógł korzystać z przykładu i pomocy bardziej rozwiniętych krajów. Przy czym kapitalizm rosyjski przejmował od Zachodu nie tylko doświadczenia. Brał także kadry specjalistów, które w końcu XIX w. zajęły wiele ważnych stanowisk w organach kierowniczych rosyjskich przedsiębiorstw przemysłowych⁸⁶.

Zdaniem Bowykina, najbardziej istotne znaczenie miał jednakże wpływ kapitału obcego. Ponad trzy piąte tego kapitału było lokowane w towarzystwa akcyjne, które tworzono na Zachodzie dla działalności w Rosji. Odegrały one szczególnie ważną rolę w rozwoju przemysłu metalurgicznego i maszynowego. Wszakże działalność zagranicznych ugrupowań finansowych w Rosji charakteryzowała się ostrą walką konkurencyjną. W rezultacie istnienia silnych sprzeczności interesów wśród przedstawicieli kapitału zagranicznego powstawały w Rosji czasami całkowicie nowe zjednoczenia finansowe, stanowiące przykład przeplatania się interesów różnych pod względem pochodzenia ugrupowań kapitału finansowego i powstawania prawdziwie międzynarodowych sojuszy monopolistycznych. Co więcej, walka konkurencyjna pomiędzy bankami zagranicznymi, łamiąca linie narodowe, otwierała przed bankami rosyjskimi szerokie możliwości manewru, ułatwiała zachowanie samodzielności.

Bowykin silnie uwypukla nieobecność w Rosji przedsiębiorstw typu kolonialnego. Twierdzi nawet, że pod wpływem walki konkurencyjnej towarzystwa zagraniczne chętnie współpracowały z kapitałem miejscowym i ogólnie służyły potrzebom rosyjskiej gospodarki narodowej. Odrzuca więc tezę, jakoby kapitał zagraniczny hamował rozwój kapitaliz-

⁸⁶ Bowykin, *Zarodnienie finansowego kapitału...*, s. 292—294.

mu rosyjskiego. Przeciwnie, uważa wpływ tego kapitału za pozytywny w sensie przyspieszenia procesu osiągania przez kapitał rosyjski bardziej dojrzałych form organizacyjnych i modernizacji życia gospodarczego, czy raczej upodobnienia do kapitalizmu krajów bardziej rozwiniętych⁸⁷.

Przedstawiona ocena roli kapitału zagranicznego w rozwoju gospodarczym Rosji, tak znacznie odbiegająca od tego, co pisano na ten temat w literaturze radzieckiej w przeszłości, w istocie prowadziła do marginalizacji problemu zależności. Z pewnością tego rodzaju podejście bardziej odpowiada tym schematom teoretycznym, które akcentują uniwersalność charakteru przemian w gospodarce rosyjskiej i sprowadzają specyfikę rozwoju kapitalizmu w Rosji do obecności „pozostałości” feudalnych. Nie wydaje się jednak, by sprawę można było uznać za zamkniętą, zwłaszcza w świetle innych dyskusji, toczonych równoległe, a dotyczących także problematyki imperializmu rosyjskiego.

Томаш Кюте

ИНОСТРАННЫЙ КАПИТАЛ В РАЗВИТИИ РУССКОГО МОНОПОЛИСТИЧЕСКОГО КАПИТАЛА. ДИСКУССИИ В СОВЕТСКОЙ ИСТОРИОГРАФИИ

Краткое содержание

Начиная с девяностых годов XIX в. ускоренное промышленное развитие России сопровождалось усиленной экспансией иностранного капитала. Оценка этой экспансии с самого начала была неоднородной. Противоречивые мнения на тему роли иностранного капитала в экономическом развитии дореволюционной России высказывали также советские историки в двадцатые годы и в начале тридцатых годов. В ведущихся в то время дискуссиях некоторые пытались применить по отношению к русской действительности теоретические схемы марксистских концепций империализма. На первый план выдвигался вопрос о характере развития русского капитализма в последние два-три десятилетия, причем наиболее существенным аспектом этой проблематики считался вопрос, была ли Россия, в которой проходил процесс промышленного развития, образующимся новым центром мирового капитализма или, быть может, происходившие в этой стране будные изменения в экономической структуре были всего лишь следствием или производным воздействия главных центров капитализма тогдашнего мира. Следовательно, историки интересовались, в какой степени развитие капитализма в России было самостоятельным и автономным, какую роль играл в этом развитии иностранный капитал. Сторонников мнения о зависимом характере русского капитализма называли „денационалистами”, а их оппонентов — „националистами”. В середине тридцатых годов дискуссии между ними были прерваны политическими событиями. Господствующей и бесспорной догмой стало положение о полукOLONИАЛЬНОМ положении царской России. Лишь после XX съезда КПСС в рамках процесса десталинизации ожили старые полемики. В интерпретации многих историков, начиная с шестидесятых годов, все отчетливее начало

⁸⁷ Tamże, s. 288—289.

преобладать мнение, что Россия в начале нашего столетия становилась новым центром развития капитализма, а деятельность владельцев иностранного капитала и огромные займы не вели к односторонней зависимости России. В современной советской литературе преобладают, как кажется, мнения, подчеркивающие универсальный характер преобразований в русской экономике, минимализующие проблему зависимости и сводящие специфику развития капитализма в России к сильным феодальным пережиткам.

Перевела Лена Пустула

Tomasz Knothe

FOREIGN CAPITAL IN THE DEVELOPMENT OF RUSSIAN
MONOPOLISTIC CAPITAL.
DISCUSSIONS IN SOVIET HISTORIOGRAPHY

Summary

An increased expansion of foreign capital accompanied the speeding up of Russian industrialization since the 1890s. Assessments of this expansion were differentiated since the beginning. Contradictory opinions of the role of foreign capital in the prerevolutionary economic development in Russia also appeared among Soviet historians in the 1920s and 1930s. These discussions included attempts at applying theoretical patterns of Marxist conceptions of imperialism to Russian practices. Foremost questions concerned the character of the development of Russian capitalism during the last two or three decades. The most essential aspect of this problem was the question whether Russia during her process of industrialization created a new centre of world capitalism or if the violent changes in the economic structure taking place in that country were only a consequence of an outcome of the influence of the main capitalistic centres in the contemporary world. Attention was directed to the degree of independence and autonomy of the capitalist development in Russia and the role played by foreign capital. Those who favoured the thesis of the independent character of Russian capitalism were called "denationalists", while their opponents were called "nationalists". In the mid-1930s, discussions between these parties were interrupted by political events. The thesis of the semi-colonial position of Tsarist Russia became a dominating and unshaken dogma. Old polemics became again animated after the 20th Session of the Soviet Communist Party within the de-Stalinization process. The opinion that Russia became a new centre of capitalistic development at the beginnings of our century, that the activities of foreign investors and huge loans did not lead to a one-sided dependence of Russia, began to prevail more and more clearly in interpretations of many historians since the beginnings of the 1960s. Views apparently dominating in contemporary soviet literature emphasize the universality of the character of changes in Russian economy, they play down the problem of dependence and reduce the specificity of capitalist development in Russia to the presence of a strong feudal heritage.

Translated by Jan Rudzki